



1/20 załogi + kapela (Lisia w szkole)

SKIERWO SOCHAKZEWSKA KEMAD

Organ załogi Detonator BN (pismo natchnione)

Historia

• 28 lipca 1977, w Londynie odbywa się otwarcie klubu, a właściwie filii klubu, Vortex. Na dachu buja się kapela Sham 69, zapowiadają pierwszy numer „What Have We Got-Fuck It All”, nadjeżdżają radiowoz, kapela musi iść, czyżby koncert. Jimmy Pursey zapłacił 50 funtów grzywny, za zakłócenie porządku publicznego.

Przyszłość (najbliższa)

Dziesięć lat po koncercie Sham 69 na dachu londyńskiego klubu (niemal dokładnie dziesięć lat później) podczas jarocińskiego festiwalu usłyszysz (jeżeli jeszcze to ci się nie przytrafiło) Detonator BN. Mamy nadzieję, że koncert odbędzie się w całości i nikt nie zapłaci grzywny.

Jazz-babariha

(z Detonatorami rozmawia Leo)
Leo — Jak wam wiadomo punk-rock powstał w Stanach Zjednoczonych. Gdzieś około 1968 roku zaczęto grać muzykę, którą można uznać za przyczynę punka. W latach 1970-1977 punk rock rozwinął się w Wielkiej Brytanii. Młodzi Brytyjczycy atakowali w tekstach instytucje państwowe i społeczne, używali słów niecenzuralnych...

Detonatory — Dziękujemy ci za rozmowę.

★

Jastrzębie Zdrój — Miasto Górników. Od zaprzyjaźnionej załogi z Jastrzębia otrzymaliśmy kolejny numer gazetki „Stęchliżna”.

Okazuje się, że Falon ma się dobrze, czego i Wam życzymy.

Falon o Jastrzębiu:

Tu się biją, tam kochają

tutaj sobie w kanał dają ledwo trzymasz się tej ściany nie bądź taki załamany

Leo de Falona: — Załamaniem się, podobno twoja orkiestra Psy Wojny przestała istnieć?

Falon de Leo: — Nie załamuję się, jest tak, że z naszego starego składu pozostałem tylko ja i basista Kfap, gitarzysta gdzieś zginął, perkusista też się stracił. Ale nie myśl, że to już koniec, nie ma z czego się cieszyć. Nie! My dalej istniejemy. I choćbym został sam jeden, dalej ta niby kapela będzie istniała. Strzeżcie się przed zdradą. Ha, ha, haha...

Acapulco

Kiepsko działo się w Jarocińcu z miejscową kapelą Acapulco, kto był na festiwalu w 1986 roku wie o kogo chodzi. Zespół „Valdiego” i „Fury” goniono z Jarocińskiego Ośrodka Kultury. Połowę kapeli wchłonęła armia. Jest lepiej.

Leo: — Gracie?

Valdi: — Gramy. Nawet załatwiliśmy sobie cenzurę, odrzucili nam tylko dwa teksty, a właściwie to tylko jeden. W drugim nieco zawiodły nas skojarzenia. Ale to się da wyprostować. W końcu mamy perkusistę, to pojętny koleś. Ogólnie poprawiły się nasze warunki bytowe.

Leo: — Ha, ha, ha!

Brzydka muzyka

Majowym popołudniem w mieście Skierniewice odbyła się impreza „Smietana” z udziałem kapel grających brzydką muzykę. Byliśmy przy tym.

Zagrali: Kambodża, Czacha, Dymi, Korsakowa, Dixiland, Detonator BN, CIA, T. Love i Trybuna B.

Festyn był udany, byłoby jeszcze weselej, gdyby w Skierniewicach sprzedawano piwo.

Niestety tzw. organizatorzy starali się z wszelkich (watyłch) sił zniszczyć koncert Trybuny B i Detonatora BN.

Mamy tu na myśli facetów od nagłaśniania. Bracia Puczyńscy, którzy rok temu rozłożyli Jarocin, są przy tych egzemplarzach mistrzami świata w nagłaśnianiu.

I jeszcze jeden minus — nie dojechały Sexbomba i Odpad. Co można zrozumieć. Koleś z Sexbomby szedł do wojska.

Niemniej brzydkiej muzyki nie brakowało.

Odpad w „Sejmowej”

Miejscem spotkań Odpadu stała się kawiarnia „Sejmowa”, a to z tej przyczyny, że kapelę pogoniono z klubu w Nieporęcie. W „Sejmowej” pograć się nie da.

Leo — Zaśpiewajcie coś.

Dżuma —

Opromieniony bojem o swą wielką przyszłość spóźniony na swój pogrzeb kiedy przyszedł czas wyrzycam z siebie przestronną rzeczywistość...

Cezar — Teksty pisze nam dawny bębniarz.

Dżuma — Mogę jeszcze zaśpiewać „Kolarzy”, to podchodzi pod Wyścig Pokoju.

Leo — Dziękuję.

Dżuma — Chcielibyśmy nagrać płytę.

Leo — Ha, hah, ha!

• Dla pańienek co kochają ich

Leo — Podobno Dwidzius ho-duje białego szczura.

Tubyley Betonu — To dziennikarska kaczka. Szczur zjadł Dwidziusa. Nie może być mowy o hodowli.

Leo — Śpiewacie piosenkę „Dla pańienek co kochają nas”...

Ohio — Nas!

Leo — Was. To leci: „...my Beatlesi, sukiny, rwiemy baby jak maliny...” Co to za ideologia?

Ohio — My nie mamy żadnej ideologii. Robimy to spontanicznie. Tak jakś wychodzi.

Nasze oblicze

Detonator BN — to trzeba uwypuklić — jest kapelą ambitną. Orkiestra ta gra muzykę skomplikowaną i atrakcyjną. Celem kapeli jest zdobycie mistrzostwa świata w hokeju na trawie. W związku z tym liczymy na zaproszenie do wspólnych treningów przez dziewczęcą drużynę hokejową ZS Mroga.

miej na sercu dobro dziecka to jest przecież najważniejsze chociaż ci zmieniło życie oddaj mu swe całe serce

Piosenkę „Dla młodych matek” kapela dedykuje polskim hokeistkom „trawistom”.

Pokazałbym wam zdjęcie detonatorów, ale to mogłoby wywołać popłoch. Po co? I tak jest dużo zamieszania.

Mogę coś o nich skrobnąć. Jest tak. W obój drinucha Lisia lat 16,5. Lisia śpiewa też jeden numer, który jestem w stanie zacytować w całości:

szalone myśli
szalone słowa
wiara, nadzieja
to tylko ty

Na gitarze wymiata „Wisielec”, który bardzo wstydził się swojej ksywy, chociaż naprawdę wygląda, jakby był zdjęty z szubienicy. Zastępcą Wisielca jest niemal całość repertuaru i niezła pozycja gospodarza „Mery” Blonie.

Na basie pukał Pająk, ale ostatnio stuka kamaszami w wojsku. Zastąpił go Zbłut, osobnik nieletni (16) i co za tym idzie nieco płaczący.

Baton ma dwie perkusje, które w sumie tworzą 0,08 normalnego instrumentu. Baton ma hopla na punkcie wysokich kobiet z dużym biustem. Podobnie jak Scierwo, czyli menago tej chorej orkiestry. Scierwo dodatkowo jest człowiekiem nieskromnym,

„Jak w najbliższym numerze nie będzie zdjęcia Pawelka z Papa Dance, to przyjdę do was z tatusem i on wam pokaże...”

„Zapraszamy was na zabawę w Wiskittkach...”

Odpowiedź: A poszli!

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 3

POZIOMO: 1. Detonator BN, 2. Detonator BN, 3. Detonator BN, 4. Detonator BN, 5. Detonator BN, 6. Detonator BN, 7. Detonator BN.

PIONOWO: 1. Detonator BN, 2. Detonator BN, 3. Detonator BN, 4. Detonator BN, 5. Detonator BN, 6. Detonator BN. nagrodę wylosował: Leo

Zyjesz swoją rewolucją

Ludzie od czasu do czasu mają rewolucyjne myśli. Dzieje się tak również w muzyce. Niestety niekiedy przybiera to paradoksalne formy. Tak było w przypadku tzw. Muzyki Młodej Generacji, kiedy to wcale niemłodzi faceci starali



Pająk II + Baton.

gdyż ubzdural sobie, iż gazetka ma się nazywać jego imieniem.

W tym całym komplecie najbardziej rozsądnym i godnym uwagi osobnikiem jestem ja, czyli Leo. Myślę, że zdążyliście, to zauważyć. Wokół kapeli kręci się jeszcze kilku wypłochów, w tym Gonzo, typ wyjątkowo plugawy.

To co ta ekipa tworzy nazywa się fachowo — jazz-babariha.

Produkt finalny będzie można usłyszeć podczas koncertów — 31 maja w skierniewickim amfiteatrze (duże słowo) i chyba na festynie „Trybuny Ludu” (tak, tak).

• Odpowiedzi na listy do redakcji

„Drogi „Scierwo” nam 15 lat i na imię Kasia, proszę Cię o wydrukowanie plakatu Europe...”

„Co sądzicie o Modern Talking?”

się wmówić, że grają muzykę młodzieżową.

Historia się powtarza. Na radiowej antenie pojawiła się propozycja (audycja także) stworzenia (?) Krajowej Sceny Młodzieżowej. Wysłuchałem tego kilka razy i z przerażeniem stwierdziłem, że odtwarza się tam muzykę ludzi, którzy w większości przestali być młodzieżą. Niektórzy grają nieźle. Ale po co ta zakłamaną nazwa? Czy wszystko trzeba zamknąć w ramki? Rewolucja?

THE END

Niestety kończy nam się papier i musimy przerwać nadawanie, spotkamy się na innych falach za miesiąc. Przypominamy, że nie należy „Scierwa” szukać w kioskach „RUCH”, ani tym bardziej terrorizować doręczycieli (listonoszy), aby Wam „Scierwo” dostarczali. Nic z tego nie będzie.

Tralalala, bum cyk!

Redaktor nieodpowiedzialny: LEO

Fot. M. RUTKOWSKI
AUTOR



Cała załoga na jednym z naszych koncertów